

Dr hab. Aleksandra Tłuściak-Deliowska, Prof. APS
Instytut Pedagogiki
Akademia Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie
adelowska@aps.edu.pl

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Joanny Kuźmich
pt. „Kultura szkolna jako czynnik integracji młodzieży polskiej i niemieckiej”
przygotowanej pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Mirosława S. Szymańskiego

Nie sposób w pełni zrozumieć rzeczywistość szkolną w oderwaniu od kultury ogólnej, której szkoła jest integralną częścią, ale także bez uświadomienia sobie faktu, że tworzy ona jednocześnie swoistą dla siebie kulturę. Przyjęcie tej optyki w spojrzeniu na szkołę umożliwia dostrzeżenie całej jej złożoności oraz dynamizmu funkcjonowania. Szkoła jest z jednej strony elementem kultury ogólnej, charakterystycznej dla społeczeństwa, w którym funkcjonuje. Z drugiej natomiast, wytwarza własną kulturę, która aktywnie oddziałuje na jednostki i grupy wewnątrz organizacji oraz profiluje ich zachowania. Kultura szkoły najczęściej utożsamiana jest z systemem sprzęgniętych ze sobą idei, symboli, wartości, znaczeń, przekonań, rytuałów, mitów i zachowań. Ta symboliczność jest chroniona przez wspólnotę szkolną, rozwijana i przekazywana następnym generacjom. Tak rozumiana kultura szkoły jest statyczna i dynamiczna zarazem. Statyczna, bowiem została ukształtowana i utrwalona na „przestrzeni dziejów” funkcjonowania szkoły. Z tej perspektywy kultura jawi się jako zdeterminowany historycznie wzorzec wartości i norm nadających sens działaniom członków społeczności szkolnej, a nowi członkowie tej społeczności są aktywnie socjalizowani zgodnie z tym wzorcem. Utrwalona kultura szkoły stanowi siłę stabilizującą, podtrzymuje tożsamość miejsca, sprzyja osiągnięciu zakładanych celów i służy adaptacji szkoły do środowiska zewnętrznego. Kultura szkoły jest także ciągle tworzona, a przez to dynamiczna, stale (re)konstruowana choćby pod wpływem interakcji osób ją tworzących z nowymi ideami czy wartościami. Kultura szkoły pozostaje również pod wpływem zewnętrznych oddziaływań i procesów zachodzących w makroskali, które na swój sposób „przetwarza”. Kultura szkoły jest zatem wypadkową czynników wewnętrznych i zewnętrznych.

Kultura szkoły to niewątpliwie kategoria efemeryczna, trudno obserwowalna i przez to stanowiąca wyzwanie dla badacza chcącego ją „uchwycić”. Przegląd mniej lub bardziej zaawansowanych opracowań teoretycznych i empirycznych dotyczących kultury szkoły dostarcza przesłanek do konkluzji, że naukowe podejścia do tego zagadnienia cechuje daleko idąca heterogeniczność. Wynika to po części z nieostrości, semantycznego rozmycia samego pojęcia, po części natomiast jest związane z przyjmowaniem różnych ontologicznych, epistemologicznych i aksjologicznych założeń leżących u podstaw badań kultur organizacyjnych w ogóle, a więc także kultury organizacyjnej szkoły.

Kultura szkoły to kategoria pojęciowa na dobre zakorzeniona w literaturze anglojęzycznej i niemieckojęzycznej, ale także coraz częściej pojawiająca się w rodzimym dyskursie na temat edukacji. Kategoria ta stała się także przedmiotem zainteresowań mgr Joanny Kuźmich, co znalazło odzwierciedlenie w przedłożonej do oceny rozprawie doktorskiej zatytułowanej „Kultura szkolna jako czynnik integracji młodzieży polskiej i niemieckiej”. Praca ta stanowi interesujące studium pedagogiczne, podejmujące problematykę relacji polsko-niemieckiej w kontekście kulturowym. Już na wstępie podkreślić należy, że próba zmierzenia się z kategorią kultury szkoły jest rzeczą trudną, choćby ze względu na szeroki wymiar zagadnienia oraz trudności natury definicyjnej, również związane z operacjonalizacją wspomnianego konstruktów i jego pomiaru. Zaś wątek integracji polsko-niemieckiej stanowi ważne społecznie i edukacyjnie zagadnienie dla edukacji międzykulturowej. Praca stanowi zamkniętą całość, a przyjęty w niej układ skłania do analizy w kolejności rozdziałów, gdyż tworzą one następujące po sobie części pracy, które wyznaczyły sposób zorganizowania mojej recenzji.

Struktura pracy oraz teoretyczne podstawy badań

Recenzowana praca ma charakter teoretyczno-empiryczny i klasyczną konstrukcję typową dla tego rodzaju prac. Tworzą ją wstęp, sześć rozdziałów właściwych, podsumowanie. Pracę zamyka bibliografia licząca 233 pozycje literaturowe oraz aneks.

Spojrzenie na szkołę z perspektywy organizacyjnej wymaga odwołania się do teorii zarządzania. Analizowanie funkcjonowania szkoły przez pryzmat organizacji ukazuje ją jako układ systemów i podsystemów, które tworzą daną instytucję kierującą się własnymi regułami funkcjonowania. W pierwszym rozdziale (oznaczonym w pracy jako drugi) Doktorantka skoncentrowała się na omówieniu zagadnień dotyczących właśnie kultury organizacyjnej.

W początkowych podrozdziałach poruszono podstawowe zagadnienia z tej problematyki, tj. wyjaśniono pojęcie kultury organizacyjnej przywołując różne podejścia wobec tej kategorii, następnie zaprezentowano jej typologie i modele. Ogólne typologie kultury organizacyjnej umożliwiają ujęcie jej w sposób zgeneralizowany. Jednakże, skoro kultura jest szerokim konstruktem obejmującym wiele aspektów funkcjonowania instytucji, zrozumienie jej wymiarów czy elementów składowych jest pomocne, ponieważ pozwala na bardziej dogłębną eksplorację i analizę obszarów, które mogą wymagać ewentualnej zmiany. Ponadto, łącząc holistyczne z fragmentarycznym podejściem ujmowania kultury organizacji, należy zauważyć, że choć w obrębie instytucji występować może kilka różnych subkultur, to instytucja, w tym także szkoła, jako całość pokazuje pewne ogólne wartości, które są tożsame dla wszystkich jej członków.

Nie mogło w pracy zabraknąć zaproponowanej przez E. H. Scheina definicji i modelu kultury organizacyjnej, przez wielu uważanego dziś za klasyczny. Model ten przedstawia kulturę organizacyjną w postaci trzech warstw różniących się między sobą poziomem abstrakcji, stopniem „widoczności” i uświadomienia. Każde dostrzec w kulturze organizacyjnej wzorzec podzielanych, podstawowych założeń, wypracowanych przez daną grupę w trakcie radzenia sobie z problemami związanymi z zewnętrzną adaptacją i wewnętrzną integracją. Wzorzec ten jest przekazywany nowym członkom organizacji jako właściwy sposób postrzegania i rozwiązywania problemów. Oprócz tego Doktorantka przywołała trzy modele organizacyjne zaprezentowane przez Cz. Sikorskiego.

Doktorantka wskazała także na związki między kulturą organizacyjną i kulturą narodową, także odwołując się do procesów globalizacji oraz wejścia Polski i Niemiec do Unii Europejskiej. Odrębną część zatytułowaną „Kultura szkolna – odmiana kultury organizacyjnej” poświęcono kulturze szkoły. W literaturze pedagogicznej synonimem kultury organizacyjnej szkoły jest po prostu kultura szkoły. Doktorantka zamiennie posługuje się w pracy terminami „kultura szkoły” i „kultura szkolna”, choć pierwszy raczej odnosi się do kultury danej (jednej) placówki edukacyjnej i tego w głównej mierze dotyczą treści zaprezentowane w podrozdziałach tej części. Natomiast w kontekście całej pracy i przeprowadzonych badań właściwym określeniem jest tytułowa „kultura szkolna”. Szkoda, że zabrakło w tej części pracy zyskującego w ostatnim czasie na popularności modelu kultury szkoły opracowanego przez La Tefy Schoen i Charlesa Teddliego, który zapewnia w miarę jednolite ujęcie tego, co w odniesieniu do kultury organizacji pojawia się

w różnych tradycjach badawczych oraz co wykorzystywane jest w badaniach dotyczących kultury szkoły.

W kolejnych rozdziałach omówiono podstawowe zagadnienia związane ze strategią edukacyjną integrującą się Europy. Uwzględniono tu interesujące treści dotyczące m.in. funkcjonowania szkoły w obliczu zmian wynikających chociażby z wielokulturowości. Rozdział czwarty zawiera opis systemów szkolnych Polski i Niemiec w aspekcie kulturowym. Doktorantka przedstawiła perspektywy ideologiczne szkoły oraz różne aspekty związane z postrzeganiem szkoły jako narzędzia realizacji polityki edukacyjnej państwa. Podrozdziały te są istotne z punktu widzenia problematyki przeprowadzonych badań.

Trzeba zauważyć, że zaprezentowane w pracy analizy różnych, ważnych dla badań, ujęć definicyjnych uwikłane są w różne konteksty teoretyczne, co zmusiło Autorkę do ich koniecznej selekcji. Choć możliwe jest poszerzenie teoretycznego kontekstu badań, to zaprezentowane w pracy tło teoretyczne można uznać za wystarczające. Materiał prezentowany jest w sposób logiczny i klarowny. W prowadzonych analizach Autorka wykazuje orientację w zakresie polskiej i obcojęzycznej literatury z różnych dyscyplin naukowych, w tym pedagogiki, psychologii, zarządzania oraz socjologii. Biorąc pod uwagę bogactwo owej literatury, na uwagę zasługuje umiejętność dokonywania wyboru tych treści, które z perspektywy tematyczno-problemowego profilu pracy są szczególnie ważne. Pewien niedosyt budzi jednak brak uwypuklenia stanowiska Autorki wobec omawianych treści i wskazania przyjętego przez nią rozumienia poszczególnych zagadnień. Biorąc zaś pod uwagę dobrą znajomość języka niemieckiego, można oczekiwać pełniejszej analizy i prezentacji piśmiennictwa pedagogicznego w tym języku poświęconego zagadnieniu kultury szkoły, które doczekało się bogatego dorobku naukowego w tym kraju. Co więcej, przyjęte przez Autorkę rozwiązania dotyczące organizacji i struktury pracy, choć są spójne i konsekwentnie stosowane, to skutkują dysproporcjami pomiędzy podrozdziałami (niektóre z nich są dość krótkie).

Metodologia badań

Założenia metodologiczne badań własnych Doktorantka prezentuje w szóstym rozdziale rozprawy zatytułowanym, dość lakonicznie, „Metodologia”. Zgodnie z klasycznym ujęciem prac badawczych Autorka przedstawiła zamysł badawczy i przebieg jego realizacji. W odniesieniu do tej części rozprawy mam kilka uwag, które dotyczą głównie innej organizacji treści.

Uważam, że niepotrzebnie w rozdziale zatytułowanym „Problematyka badań” wpisano treści, które stanowią powtórzenie wcześniejszych wątków. Co więcej, w tym miejscu problem badawczy sformułowany został przez Doktorantkę w sposób następujący „czy i ewentualnie w jakim stopniu kultura szkolna oddziałuje na procesy integracyjne młodzieży polskiej i niemieckiej?” (s. 134). W przypadku takiego pytania trudność pojawia się w możliwości określenia owego „stopnia”, jak również empirycznego uchwycenia „oddziaływania”. Może lepiej – czy i jaki jest potencjał integracyjny w polskiej i niemieckiej kulturze szkolnej? Doktorantka stwierdza, de facto, we wnioskach, że jej badania były zorientowane właśnie na określenie potencjału integracyjnego kultur szkolnych Polski i Niemiec. W tej części, oprócz zacytowanego problemu badawczego, Doktorantka postawiła różne pytania, które nazwała pytaniami badawczymi („odpowiedź na te i inne pytania badawcze...” s. 134). Odrębne pytania sformułowano w podrozdziale 6.2.2. Tego typu namnożenie pytań jest w mojej ocenie zbędne. Być może stawianie pytań jest swoistym zabiegiem redakcyjnym zachęcającym do dalszej lektury, a wszystkie wątki, które zasygnalizowano w metodologicznej (i nie tylko) części pracy w formie pytań, interesują Doktorantkę, ale wystarczyłoby ograniczyć się do kilku konkretnych pytań szczegółowych.

Podrozdział „Obszar badań”, który kończy część metodologiczną, mógłby poprzedzać omówienie metod, technik i narzędzi, ponieważ wskazano w nim, jakie elementy poddano analizie. Szkoda, że tych „elementów” nie uporządkowano według jakiegoś, wybranego przez Doktorantkę, modelu kultury i nie przyporządkowano im metod, za sprawą których były badane. Co więcej, zamiast rozdzielać podrozdział poświęcony metodom od technik, można było opisać w pierwszej kolejności metodę, następnie wybraną dla niej technikę oraz zastosowane narzędzie i tak konsekwentnie postępując w odniesieniu do każdej metody. Wówczas recepcja tych treści byłaby bardziej przystępna dla czytelnika.

Pewien niedosyt może budzić brak opisu sposobu konstrukcji oraz szczegółowej charakterystyki opracowanego kwestionariusza ankiety i wywiadu, choć narzędzia te zostały zamieszczone w pracy. Mam także drobną uwagę dotyczącą komunikatywności niektórych pytań z kwestionariusza ankiety. Mianowicie zamieszczono w nim pytania, które sprawiają wrażenie skomplikowanych i zawierających wątki, które można byłoby rozdzielić. Przykład stanowi pytanie nr 2: „Z którymi stwierdzeniami dotyczącymi kultury niemieckiej zamieszczonymi poniżej się identyfikujesz i polecałbyś swoim rodakom”. Po pierwsze, choć można się identyfikować ze

stwierdzeniem, czy raczej z jego przesłaniem, to polecić można już raczej cechę kultury wskazaną w stwierdzeniu, a nie samo stwierdzenie, co sugeruje polecenie z kwestionariusza. Po drugie, identyfikowanie się z pewnymi założeniami nie musi być tożsame z polecaniem zawartych w nich wytycznych innym, zaś uwzględnienie tych dwóch kwestii w jednym pytaniu może spowodować ograniczenie wyboru respondentów do tych twierdzeń, które spełniają oba warunki, czyli twierdzeń, z którymi badany jednocześnie i się identyfikuje i poleca. Chyba, że taki był zamysł Autorki. Analogicznie, zbyt skomplikowane jest w mojej ocenie pytanie nr 15, które nadaje się na dłuższą swobodną wypowiedź badanego: „*Opierając się na swojej wiedzy na temat polskiej kultury szkolnej i narodowej, określ czy systematyczna współpraca polskich i niemieckich szkół jest pożądana, uzasadniona i celowa*”. Po pierwsze połączono w tym pytaniu polską kulturę szkolną i kulturę narodową, po drugie, wspomniana współpraca może być przez kogoś lub/i z jakichś powodów pożądana, z innych uzasadniona, jak i celowa.

Ponadto uważam, iż należałoby konsekwentnie posługiwać się jednym terminem dotyczącym przedmiotu badań. Tymczasem w jednym pytaniu mamy „kultura szkoły polskiej”, w innym „polska kultura szkolna”. Posługiwanie się synonimami czy określeniami podobnymi tylko ze względów stylistycznych może być potraktowane jako błąd. Wprowadzanie coraz to nowych wyrazów dla nazwania tego samego zjawiska może bowiem wywołać u respondenta wrażenie, że badaczowi za każdym razem chodzi o coś innego. Mam nadzieję, że uwagi te przydadzą się Autorce w dalszej pracy naukowej.

Rozdział metodologiczny mógłby kończyć się podrozdziałem z prezentacją badanej próby (a nie, jak zatytułowano – „próby badawczej”). Badania przeprowadzono w trzech elitarnych polskich szkołach z długoletnią tradycją oraz trzech szkołach niemieckich, w przypadku których o doborze zdecydował czynnik praktyczny, tj. bliskość i dostępność. Szkoda, że nie udało się dobrać odpowiadających sobie ze względu na wspomniane powyżej czynniki szkół z obu krajów. Mam jednak świadomość trudności organizacyjnej takiego rozwiązania. Można było także przy doborze szkół uwzględnić tylko i wyłącznie czynnik geograficzny, tj. wybrać te szkoły, które znajdują się blisko granicy polsko-niemieckiej. Jednak wówczas prowadzone analizy miałyby inny wydźwięk. W opisach szkół przywołano charakterystykę niektórych elementów wskazanych w „obszarze badawczym”, dlatego też zmiana kolejności tych podrozdziałów mogłaby zapewnić większą przejrzystość treści. Ponadto, przybliżając placówki edukacyjne, można było od razu podać dane demograficzne charakteryzujące uczniów, którzy wzięli udział w badaniach, a które

przedstawiono już w części z wynikami badań. Pod rozwagę można poddać także wyodrębnienie dodatkowego podrozdziału z omówieniem sposobu analizy i prezentacji zgromadzonych danych empirycznych.

Podsumowując ocenę założeń metodologicznych pracy należy stwierdzić, że przyjęte rozwiązania umożliwiły zgromadzenie szerokiego materiału empirycznego. Nie budzą zastrzeżeń wybrane przez Doktorantkę metody badawcze, a opracowane narzędzia są oryginalne i ciekawe. Gdyby praca miała zostać w przyszłości opublikowana, pod rozwagę należy poddać jednak nieco inną, być może zaproponowaną powyżej, organizację treści z tej części.

Prezentacja i interpretacja wyników badań

W rozdziale siódmym zaprezentowano analizę wyników uzyskanych za pomocą kwestionariusza ankiety oraz wywiadu. Ogólnie rozdział ten robi dobre wrażenie oraz ukazuje kompetencje analityczno-interpretacyjne Autorki pracy. Zastosowane procedury analityczne są adekwatne do zadań poznawczych i umożliwiają formułowanie wniosków odnoszących się do problematyki badawczej.

Ilościowe wyniki badań uzyskane za pomocą ankiety zostały poddane „obróbce” statystycznej i odpowiednio opisane. Doktorantka zaprezentowała rozkłady odpowiedzi na poszczególne pytania ankietowe, korelacje rang Spearmana oraz statystykę chi-kwadrat. Dostrzegam jednak pewne niedociągnięcia dotyczące samej prezentacji graficznej danych, a dokładniej niestaranności w tytułach wykresów. Wykresy mają swoje opisy pod spodem, ale także dodatkowe tytuły są osadzone w obszarze grafiki. W zasadzie są one moim zdaniem zbędne, ale jeśli już je uwzględniono, to należy zauważyć, że niektóre z nich nie oddają sensu prezentowanych danych, np. *rys. 6.10. „Odpowiedzi na pytanie 8 – czy kultura szkoły polskiej jest twoim zdaniem silnie związana z polską kulturą narodową?”* w obszarze wykresu zaś widnieje tytuł „*Kultura polska a kultura narodowa*”.

Jeśli chodzi o dane jakościowe i ich analizę, mało zrozumiałym zabiegiem jest dla mnie zaprezentowanie wszystkich odpowiedzi z kwestionariuszy wywiadów w podrozdziałach dotyczących wywiadów z uczniami szkół polskich i niemieckich oraz tytuły tych podrozdziałów. Dlaczego konsekwentnie, jak miało to miejsce w odniesieniu do wyników ankiet, nie zatytułowano tych części jako „Analiza kwestionariuszy wywiadów”? Czym kierowała się Doktorantka przyjmując takie rozwiązanie? Co więcej, wszystkie odpowiedzi uczniów – fakt, iż niezwykle

interesujące – można było umieścić w aneksie, by w podrozdziałach zaprezentować ich pogłębioną analizę i ewentualnie przywołać kilka najtrafniejszych przykładów. Tego typu analiza, choć powierzchowna, znajduje się w podrozdziałach z wnioskami z badań (7.1.3. oraz 7.2.3).

Doktorantka dokonała analiz porównawczych wyników odpowiedzi uczniów z wybranych szkół polskich i niemieckich grupując je według narodowości. Na tej podstawie stwierdziła, że *„Pomimo występowania różnic organizacyjnych szkół polskich i niemieckich oraz różnic kulturowych obu krajów można stwierdzić, że potencjał integracyjny zarówno po stronie polskiej, jak i niemieckiej jest widoczny, na co wskazują wyniki przeprowadzonych badań.”* Przyjęta przez Nią teza została zatem potwierdzona. Oczywiście należy pamiętać, że dane przedstawione w rozdziale siódmym mają charakter deklaratywny. Są to bowiem wypowiedzi uczniów na wskazany przez badacza temat, a nie obiektywny stan rzeczy.

Zaprezentowana w pracy analiza wyników badań przekonuje o umiejętnościach Doktorantki w zakresie klasyfikowania i selekcionowania zgromadzonego materiału empirycznego. Zauważyć należy, że uzyskany rezultat badań przedstawiony w ocenianej dysertacji otwiera wiele nowych wątków, które w przyszłości mogą stanowić podstawę dalszych prac Pani mgr Joanny Kuźmicz. Choć w rozdziale metodologicznym wskazano szereg metod, jakie Pani Kuźmicz wykorzystwała w swoich badaniach, w pracy wyeksponowano głównie dane uzyskane za pomocą ankiety i wywiadu. Uważam, że warto byłoby zgromadzony materiał wykorzystać pełniej, wnikliwiej przeanalizować, szczególnie dane jakościowe i poszerzyć w kolejnych badaniach. Interesujące byłoby np. uwzględnienie czynnika, jakim jest doświadczenie i kontakt z kulturą kraju przeciwnego (o które pytano) jako czynnika różnicującego czy mediującego opinie na temat kultury tego kraju. Analogicznie można postąpić w przypadku czynnika geograficznego. Wymaga to jednak przeprowadzenia bardziej zaawansowanych analiz statystycznych.

Uwagi końcowe z konkluzją

Wobec recenzowanej pracy, oprócz wspomnianych wcześniej kilku uwag, wobec których być może Doktorantka odniesie się podczas dyskusji akademickiej w trakcie publicznej obrony, mam kilka obiekcji dotyczących strony edytorskiej rozprawy. Zwrócenie uwagi na pewne mankamenty może przyczynić się do udoskonalenia pracy, gdyby miała zostać opublikowana w postaci książkowej. Praca wymaga korekt redakcyjnych, zdarzają się bowiem usterki techniczne, w tym

np. niekonsekwentne formatowanie tekstu (np. różne czcionki w spisie treści), powtórzenia, błędy interpunkcyjne czy literówki, także w nazwiskach (np. w przypisie na str. 25 widnieje L. Konarski zamiast L. Kanarski). W pracy zdarzają się niezręczne sformułowania, np. „analiza odpowiedzi poszczególnych szkół” (str. 254) – to nie szkoły odpowiadały na pytania, a uczniowie z tych szkół. Na str. 59 w pierwszym zdaniu pozostała w nawiasie uwaga „rozwinąć” dotycząca zapewne rozwinięcia poruszanego wątku. Z kolei na str. 103 ostatni akapit rozpoczyna się stwierdzeniem: „Szkoła niemiecka wyzwaniom wielokulturowości sprostowała znacznie wcześniej. Deklaratywny system edukacyjny.”, co sugeruje także „urwanie” lub wycięcie wątku. Ponadto, niezrozumiałym są dla mnie początki niektórych podrozdziałów, które są równoważnikami zdań i kojarzą się z notatką, tytułem jakiejś części czy pozostałością po wytycznych lub konspekcie pracy, np. pierwsze zdanie na str. 135: „Metody badań – podejście triangulacyjne, tj. zastosowanie kilku metod najbardziej efektywnych z punktu widzenia założonych celów etapowych badań”, str. 134: „Kultura szkolna jako czynnik sprzyjający wzajemnemu poznaniu się i integracji młodzieży oraz zacieśnieniu więzi między ludźmi z obszarów zróżnicowanych kulturowo”. Uważam także, że niepotrzebnie numerowane są takie części pracy, jak wstęp, podsumowanie czy bibliografia.

* * *

Podsumowując i chcąc dokonać ogólnej oceny pracy należy stwierdzić, że zagadnienie podjęte przed Doktorantką jest trudnym i wartościowym problemem naukowym oraz wpisuje się w nurt współczesnych rozważań prowadzonych w obrębie pedagogiki. Rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego przedstawionego przez Autorkę. Praca została napisana z perspektywy interdyscyplinarnej, co podnosi jej wartość naukową. Odpowiednio zaprezentowano wiedzę o integracji młodzieży polskiej i niemieckiej w kontekście kultury szkolnej. Na podstawie poszczególnych podrozdziałów można wnioskować, że Autorka posiada orientację zarówno w pracach z zakresu pedagogiki, zarządzania, socjologii edukacji i swobodnie porusza się w prezentowanych zagadnieniach. Na uwagę zasługuje optymalnie dobrana literatura przedmiotu, wśród której z jednej strony znajdują się prace starsze, ale także nowsze, w tym zagraniczne źródła naukowe. Podkreślić także należy, że badania były prowadzone w kraju i za granicą. Doktorantka podjęła się rozwiązania oryginalnego problemu badawczego, wykazała się ogólną wiedzą teoretyczną i zakończyła niełatwy projekt. Mimo zaznaczonych wad opracowany

materiał empiryczny posiada niekwestionowane walory poznawcze i stanowi wkład do badań w podjętym zakresie.

Biorąc powyższe pod uwagę, w ogólnej ocenie stwierdzam, że przedłożona do recenzji dysertacja spełnia kryteria rozpraw doktorskich zawarte w Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 roku i pomimo sformułowanych kilku uwag, wnioskuję o przyjęcie rozprawy doktorskiej oraz dopuszczenie Pani mgr Joanny Kuźmich do dalszego toku przewodu doktorskiego.

Krzysztera Tuściol-Deliowska

Warszawa, dnia 22 sierpnia 2019 roku